

Mirosław Brzeziński

Dzielić się wiarą w rodzinie, by wzrastać

Studia nad Rodziną 17/2 (33), 95-112

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Mirosław BRZEZIŃSKI – INoRiPS WT KUL Lublin

DZIELIĆ SIĘ WIARĄ W RODZINIE, BY WZRASTAĆ

Wiara człowieka, to jego osobista odpowiedź na słowo, które Bóg kieruje do niego. Ostatecznym słowem Boga, objawiającym Jego miłość wobec człowieka jest Jezus Chrystus. Doświadczenie spotkania z Jezusem wprowadza człowieka na drogę wiary i pozwala mu odpowiedzieć na miłość Bożą swoją miłością i życiem.

Pierwszym środowiskiem, w którym człowiek może doświadczyć wiary i gdzie może zetknąć się ze świadectwem wiary, jest rodzinny dom. Małżonkowie dzielą się swoją wiarą od momentu sprawowania sakramentu małżeństwa, w którym wyznają swoją wiarę i miłość do Chrystusa i dzięki wierze odkrywają wspólne małżeńskie powołanie do świętości. W wierze przyjmują potomstwo, którym Bóg ich obdarza i z miłości do dziecka i do Chrystusa dzielą się z dzieckiem swoją wiarą i doświadczeniem spotkania z Chrystusem.

Wiara przeżywana wspólnie z dziećmi pomaga im w realizacji powołania do świętości, do życia według miłości, która ma swoje źródło w Bogu. Autentyczne świadectwo wiary w rodzinie pozwala też innym odkrywać drogę do Boga, która jest drogą wiary i miłości ku wzrastaniu.

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, wiara, świadectwo wiary, powołanie, świętość.

Rok Wiary z woli Ojca Świętego Benedykta XVI został nam dany jako dar, byśmy głębiej mogli spojrzeć na rzeczywistość naszej wiary jako spotkania z Wcielonym Słowem – Jezusem Chrystusem i Bogiem Ojcem w Duchu Świętym. Ogłoszony listem apostolskim *Porta fidei*, jest szczególną okazją do refleksji nad odpowiedzią, jaką człowiek daje Bogu, który przemawia do niego swoim Słowem, poprzez drugiego człowieka, czy wydarzenia, które są udziałem jego ziemskiej wędrówki. Rok ten ubogacony został Encykliką *Lumen fidei* pisaną „na cztery ręce”, a podpisaną przez papieża Franciszka. Encykliką,

ukazującą światło wiary, która prowadzi człowieka do odkrycia Prawdy i spotkania z Bogiem w wieczności. Korzystając z tych tekstów, zechcemy spojrzeć głębiej na rzeczywistość wiary przeżywanej w małżeństwie i rodzinie. Małżonkowie bowiem sprawując sakrament małżeństwa, wyznają publicznie swoją wiarę przed sobą, są dla siebie pierwszymi świadkami spotkania z Chrystusem i powiedzenia sobie nawzajem: chcę kochać ciebie, mężu/zono, taką miłością, jaką mnie umiłował Chrystus. Miłością bezinteresowną, miłością, która jest darem, miłością, która swoje źródło ma w miłości Boga Ojca.

Środowiskiem, w którym ma dokonywać się pierwsze dzielenie się wiarą, jest rodzina. Podkreślają to w wielu dokumentach papież: Benedykt XVI, Franciszek, a jeszcze wcześniej Jan Paweł II, i ich poprzednicy, że rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem dzielenia się wiarą i odkrywania wiary. W następujących słowach wyraża się na ten temat papież Franciszek: „Pierwszym środowiskiem, w którym wiara oświeca miasto ludzi, jest rodzina. Mam na myśli zwłaszcza trwałe związki mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Powstaje on z ich miłości, będącej znakiem i obecnością miłości Bożej, z uznania i akceptacji dobra odmienności seksualnej, dzięki czemu małżonkowie mogą stać się jednym ciałem (por. Rdz 2, 24) i są zdolni zrodzić nowe życie, co jest przejawem dobroci Stwórcy, Jego mądrości i Jego planu miłości” (LF 52). Środowisko rodzinne jest pierwszym i podstawowym, ale trzeba także podkreślić, że jest najbardziej „bezpiecznym” środowiskiem dzielenia się wiarą, gdyż jest wspólnotą, komunią kochających się osób.

Dzielić się wiarą ze współmałżonkiem

Jeśli rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym jej członkowie dzielą się wiarą, to trzeba przypomnieć, że rodzina zbudowana jest na fundamencie sakramentu małżeństwa i że pierwszymi osobami, które dzielą się wiarą, są małżonkowie. Narzeczeni, podejmując decyzję o zawarciu małżeństwa, a następnie sprawując ten sakrament, mówią sobie nawzajem, że są osobami wierzącymi i kochającymi Boga, że chcą, aby był On obecny w ich wspólnym życiu. Mówią sobie nawzajem o spotkaniu z Bogiem, który jest miłością i który objawił swą miłość w Jezusie Chrystusie. Taką miłość sobie przyrzekają i wierzą, że razem z Chrystusem, Jego łaską otrzymywaną w sakramencie małżeństwa, będą w stanie nią żyć.

Od samego początku małżonkowie świadczą sobie i mówią o tym, czym dla nich jest wiara. Benedykt XVI w Liście *Porta fidei* wskazywał, iż wiara człowieka nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z konkretną Osobą, która żyje w Kościele. Po wyznaniu wiary nastąpić ma wyjaśnienie życia sakramental-

nego, w którym Chrystus jest obecny, działa i nadal buduje swój Kościół. Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie miałyby skuteczności, gdyż zabrakłoby łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan (por. PF 11). To spotkanie z Chrystusem, które miało miejsce przed sprawowaniem sakramentu małżeństwa w każdym z nich z osobna, żywa relacja, która jest w każdym z nich sprawią, że chcą rozpocząć nowe, wspólne życie. A spotykając się z Nim już nie tylko indywidualnie, ale jako małżeństwo – komunია kochających się osób, czynią to od początku uczestnicząc w liturgii Kościoła, którego są żywymi członkami i kamieniami, które budują Kościół poprzez świadectwo swej wiary.

Trzeba, uwrażliwiał Jan Paweł II, aby małżonkowie od samego początku mieli serca i myśli zwrócone w stronę Boga (LdR 7). Trzeba, by małżonkowie patrzyli w stronę Boga, gdyż miłość pochodzi od Boga, On jest jej źródłem. Całe życie człowieka jest otwarte na Boga i na człowieka, na Objawienie się Boga w jego życiu. Wiara chrześcijańska będąc objawieniem się Miłości jest w centrum życia człowieka, co więcej, zaczyna się właśnie w spotkaniu z Bogiem, który jest Miłością¹. Miłość małżeńska tak jak każda forma miłości ma swe źródło w Bogu. „Opierając się na Bożej miłości, mężczyzna i kobieta mogą przyrzec sobie wzajemną miłość gestem angażującym całe życie i przypominającym bardzo wiele cech wiary. Przyrzeczenie miłości na zawsze staje się możliwe, gdy odkrywamy większy od naszych projektów plan, który nas wspiera i pozwala nam ofiarować ukochanej osobie całą przyszłość” (LF 52). Wyznanie wiary wobec współmałżonka jest nie tylko świadectwem żywej relacji i potrzeby ciągłego spotykania się z Chrystusem, ale jest też świadectwem miłości wobec Niego. To powiedzenie współmałżonkowi, że tylko łącząc się z miłością Chrystusa i czerpiąc z Jego miłości mogą wytrwać w przyrzeczeniu wiernej miłości, którą sobie złożyli sprawując sakrament małżeństwa. To złożenie ufności i nadziei w miłości Boga, który jest miłością, który chce szczęścia człowieka.

Dzielenie się wiarą w małżeństwie mówi nam także o tym, że „nie można wierzyć samemu. Wiara nie jest tylko indywidualnym wyborem dokonującym się we wnętrzu wierzącego... Ze swej natury otwiera się ona na «my», wydarza się we wspólnocie Kościoła... Wiara wyraża się, jako odpowiedź na zaproszenie, na słowo, którego należy słuchać i które nie pochodzi ode mnie, i dlatego włącza się w dialog, nie może być wyznaniem, które płynie od jednostki” (LF 39). Tym bardziej „chrześcijanin nigdy nie może myśleć, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją na to, żeby być z Panem, aby z Nim żyć. To «bycie z Nim»

¹ Por. C. Anderson, J. Granados, *Chiamati all'amore*, Milano 2010, s. 23-24.

wprowadza do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara właśnie dlatego, że jest aktem wolności, wymaga odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy” (PF 10). Małżonkowie chrześcijańscy winni zatem mieć zawsze na uwadze, że od momentu sprawowania sakramentu małżeństwa tworzą wspólnotę małego, domowego Kościoła, i że są odpowiedzialni za swoją wiarę, ale i za wiarę współmałżonka, a kiedy zostaną rodzicami, także za wiarę swoich dzieci. I jak podkreśla papież Benedykt XVI „samo wyznanie wiary jest aktem zarówno osobistym jak i wspólnotowym” (PF 10). Wyznawanie wiary wobec współmałżonka służyć, więc ma każdemu z nich osobiście, ale im również jako wspólnocie małżeńskiej, wspólnocie domowego Kościoła i w szerokim ujęciu wspólnocie całego Kościoła, którego są członkami.

Wyznawanie wiary we wspólnocie małżeńskiej ma za zadanie także budować relacje i więź między małżonkami. Może być ono szczególnie pomocne i cenne w chwilach trudnych, a te przecież stanowią nieodzowny element życia każdego człowieka, małżeństwa i rodziny. Wyznawanie wiary umacnia więź między wierzącymi małżonkami i jak uczy papież Franciszek, ten, „kto wierzy nigdy nie jest sam, i dlatego wiara dąży do tego, by się rozpowszechnić, zapraszać innych do swej radości. Człowiek otrzymujący wiarę odkrywa, że poszerzają się przestrzenie jego «ja» i nawiązują się nowe relacje, które wzbogacają życie” (LF 39). Małżonkowie dzięki wierze nie zamykają się w sobie, ale otwierają się na świat i na drugiego człowieka. To otwarcie się na innych w życiu małżeńskim widać w sposób najbardziej ewidentny w otwarciu i przyjęciu potomstwa, którym Bóg obdarza małżonków, a przez to, we współpracy z Bogiem w Jego dziele stwórczym poprzez przekazywanie życia.

Innym ważnym aspektem dzielenia się wiarą w życiu małżeńskim jest to, co podkreśla papież Franciszek w Encyklice *Lumen fidei*, a co szczególnie można odnieść do relacji małżeńskich, a mianowicie, że „wiara pokazuje jak trwale mogą być więzi między ludźmi, gdy Bóg jest obecny pośród nich. Nie odnosi się to tylko do wewnętrznej solidności, niezmiennego przekonania wierzącego. Wiara oświeca również relacje między ludźmi, ponieważ rodzi się z miłości i kieruje się dynamiką miłości Bożej” (LF 50). Dać miejsce Bogu w małżeńskiej miłości i w relacjach małżeńskich to spojrzeć na współmałżonka, jako na „obraz Boży”, to powiedzieć całkowite i nieodwracalne „tak” temu, który jest moim mężem/żoną, i który/która, jest „obrazem Bożym”. Stąd wynika, że nie można kłaść zbyt wielkich ciężarów na współmałżonka i stawiać mu przesadzonych wymagań prosząc go by w pełni zaspokoił pragnienia i potrzeby serca. Tylko Bóg bowiem, dla którego zostaliśmy stworzeni zdolny jest do tego by zaspokoić każde pragnienie serca człowieka. I to właśnie dzięki

temu wydawać by się mogło ograniczeniu ludzkiej miłości, znajduje się jej wielkość: ta ludzka miłość otwiera i prowadzi do Boga, do spotkania z Nim i doświadczenia Jego miłości². Małżonkowie zbliżając się do Boga zbliżają się do siebie. W osobie kochanej w relacji z nią możemy spotkać Boga³. Kochając współmałżonka miłością, która czerpie z Boga można w nim odkryć coś, co otwiera drogę do wieczności. Dzieje się tak, gdy patrzy się na współmałżonka w świetle Bożej miłości. Miłość małżeńska oznacza bowiem coś więcej niż tylko przestrzeń między małżonkami, miłość małżeńska ma otwierać na swoistą Bożą atmosferę, którą ich miłość „oddycha”. Tylko wtedy, kiedy małżonkowie dotrą do źródła swej miłości, mogą w pełni ofiarować się sobie, tak jak Chrystus ofiarował się z miłości za człowieka. Z tego wynika, że obietnica szczęścia nie złożona jest w tylko w ludzkim wysiłku małżonków, lecz w transcendentnej miłości, z której czerpie ich miłość⁴. A dzieje się tak wtedy, gdy serca małżonków przepelnione są miłością i wiarą, że ich ludzka małżeńska miłość zjednoczona z miłością Bożą czerpać będzie w pełni z obecności Chrystusa, którego zaprosili w sakramencie małżeństwa do swojego życia.

Wiara małżonków umacnia ich wzajemną miłość, miłość do Boga i do człowieka. Budują oni komunię małżeńską, gdy ich małżeńska miłość czerpie z miłości Trójcy Świętej, miłości, która tworzy komunię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ojciec Święty Franciszek pisze, że „jedność wiary jest jednością Kościoła, ujęcie czegoś z wiary oznacza ujęcie czegoś z prawdy komunii” (LF 48). Ujęcie czegoś z wiary małżonków będzie odbierało więc coś z prawdy o ich małżeńskiej komunii. Również Jan Paweł II w *Liście do rodzin* podejmując tę kwestię pisał, że potrzeba prawdy i miłości otwiera człowieka na Boga, oraz na wszystko, co istnieje – otwiera go w sposób szczególnie na drugiego człowieka, otwiera go ku życiu «w komunii». Otwiera mężczyznę i kobietę w stronę małżeństwa i rodziny (LdR 8).

Życie wiarą i przyjęcie Słowa Ewangelii, należy to mocno podkreślić, nie jest w sprzeczności z codziennością życia. Co więcej, przyjęcie Ewangelii i uwierzenie w słowa Chrystusa potwierdza poszukiwanie przez człowieka prawdy i szczęścia. Chrześcijaństwo jest bowiem drogą miłości, w konsekwencji jest potwierdzeniem tego, czego człowiek tak naprawdę szuka i potrzebuje⁵.

² Por. *tamże*, s. 79.

³ Por. *tamże*.

⁴ Por. *tamże*, s. 209.

⁵ Por. *tamże*, s. 25.

I wreszcie wyznawanie wiary wobec współmałżonka pomaga zrozumieć sens i wartość życia, i prawdziwą hierarchię wartości, którą w swoim życiu powinni się kierować. Jak przypomina papież Franciszek wiara, która rodzi się ze spotkania z pierwotną miłością Bożą ukazuje sens i dobroć naszego życia... Wiara nie oddala od świata i nie jest czymś oderwanym od konkretnego zaangażowania współczesnych ludzi. Bez wiarygodnej miłości nie byłoby niczego, co sprawia, że ludzie prawdziwie są zjednoczeni. Jedność między nimi byłaby do pomyślenia jedynie, jako oparta na użyteczności, wspólnych interesach, czy lęku, a nie na dobru wspólnego życia czy na radości, jaką może budzić po prostu obecność drugiego człowieka. Wiara pozwala zrozumieć architekturę relacji ludzkich, ponieważ dostrzega ich głęboki fundament i ostateczne przeznaczenie w Bogu, i w Jego miłości, dzięki temu oświeca sztukę budowania, służąc dobru wspólnemu (LF 51). Bez światła Bożej miłości, którą w pełni ukazuje nam Jezus Chrystus, człowiek nie jest w stanie pojąć bogactwa i pełni swego istnienia, a tym bardziej ludzkiej miłości (LF 52), która ma swoje źródło w miłości Boga.

Dzielić się wiarą z dziećmi

W świetle wiary chrześcijańscy małżonkowie patrzą także na ich rodzicielskie zadania. Mówi o tym papież Franciszek w Encyklice *Lumen fidei* w następujących słowach: „Wiara pomaga też pojąć w całej głębi i bogactwie zrodzenie dzieci, sprawiając, że uznajemy w nim stwórczą miłość, która daje nam i powierza tajemnicę nowej osoby”⁶, a w konsekwencji „rodzina jest środowiskiem uprzywilejowanym, gdzie każda osoba uczy się przyjmować i dawać miłość”⁷, i patrzeć na dar życia człowieka, jako na dar miłości Boga, którym On Dawca Życia obdarza człowieka. Człowiek powołany do życia z miłości, przypomina Benedykt XVI, powinien być wychowany w wierze, jego życie winno być chronione. Dzieci, wraz z podstawowym prawem do tego, by się narodzić i być wychowanymi w wierze, mają także prawo do rodzinnego domu, który ma za wzór dom w Nazarecie. Powinny być też chronione przed wszelkim niebezpieczeństwem i złem⁸, zaś rodzice chrześcijańscy powinni mieć na względzie,

⁶ Franciszek, *Lumen fidei*, n. 52.

⁷ Benedetto XVI, *La famiglia è un bene necessario per tutti i popoli*, w: *La verità sulla famiglia. Matrimonio e unioni di fatto nelle parole di Benedetto XVI*, Città del Vaticano 2007, s. 33.

⁸ Por. *tamże*, s. 37.

że doświadczenie spotkania z Chrystusem może uchronić ich rodzinę od wielu niebezpieczeństw.

Dać życie, to dać je nie tylko w wymiarze biologicznym, ale również w wymiarze duchowym, to znaczy przekazać dziecku doświadczenie spotkania z Bogiem, który jest miłością i wprowadzić je na ścieżkę wiary i poszukiwania Boga. Przekazywanie wiary, czytamy w encyklice *Porta fidei*, jaśniejącej dla wszystkich ludzi w każdym zakątku, odbywa się w czasie, z pokolenia na pokolenie. Skoro wiara rodzi się ze spotkania, do którego dochodzi w historii, i oświeca naszą drogę w czasie, musi być przekazywana na wieki. Właśnie dzięki nieprzerwanemu łańcuchowi świadectw dociera do nas oblicze Jezusa (LF 38). W rodzinie chrześcijańskiej wiara jest więc w jakimś sensie „towarzyszką” codziennego życia. Papież Franciszek mówi o tym w następujących słowach: „W rodzinie wiara towarzyszy wszystkim okresom życia, poczynając od dzieciństwa: dzieci uczą się pokładać ufność w miłości swoich rodziców. Dlatego jest ważne, aby rodzice dbali o wspólne praktykowanie wiary w rodzinie, towarzyszyli dojrzewaniu wiary dzieci. Zwłaszcza młodzież przeżywająca tak skomplikowany, bogaty i ważny dla wiary okres życia, musi czuć bliskość i troskę rodziny oraz wspólnoty kościelnej na swej drodze dojrzewania w wierze” (LF 53). To świadectwo nabiera szczególnej wartości właśnie w dziele wychowania młodego pokolenia. Świadek winien być centralną postacią w formacji osobowej. Świadek staje się punktem odniesienia właśnie dlatego, że umie ukazać swoim życiem powody nadziei, która podtrzymuje jego życie. Jest on w sposób osobowy i osobisty zaangażowany w prawdę, o której świadczy, i którą proponuje – Jezusa Chrystusa. Świadek także nie pokazuje samego siebie, ale prowadzi do czegoś, do Kogoś większego od niego, Kogo spotkał w swoim życiu, i czyjej nieskończonej dobroci doświadczył w swoim życiu. W ten sposób każdy świadek, staje się podobny do nieprześcignionego modelu świadka – Jezusa Chrystusa, który był świadkiem Boga Ojca, który Go posłał i zawsze mówił to, co od Ojca usłyszał i o czym Go Ojciec pouczył (por. J 8, 28)⁹.

Wiara nie jest jakimś dziedzictwem kulturowym, lecz stałym działaniem łaski Bożej, która wzywa, jak też wolności ludzkiej, która może przyjąć lub odrzucić to wezwanie. Nikt nie może odpowiedzieć za drugiego, jednakże rodzice chrześcijańscy są powołani do autentycznego i prawdziwego świadectwa ich wiary i nadziei chrześcijańskiej. Muszą tak postępować i tak świadczyć o swoim spotkaniu z Bogiem, aby Boże wezwanie i Ewangelia Chrystusa do-

⁹ Por. Benedetto XVI, *Quel «sì» reciproco che non può essere revocato*, w: *La verità sulla famiglia...*, dz. cyt., s. 18.

tarła do ich dzieci z największą jasnością, przejrzystością i autentycznością¹⁰. Odnosząc do życia rodzinnego i relacji rodzice – dzieci, słowa Chrystusa skierowane do uczniów: „Wy jesteście światłem świata” (Mt 5, 14), można zobaczyć bardzo wyraźnie, że to rodzice mają być światłem na drodze życia, i tym samym na drodze wiary swoich dzieci. Światło realizuje swoje zadanie tylko poprzez bycie tym, czym jest – światłem, które oświeca. Tak i rodzina chrześcijańska ma być tym, czym jest¹¹. Rodzice mają być dla swoich dzieci tymi, którzy swoim codziennym życiem będą świadczyć o swojej wierze i miłości do Boga w sposób autentyczny i prawdziwy.

By być autentycznym świadkiem Chrystusa koniecznym jest wcześniejsze, bezpośrednie doświadczenie spotkania z Nim, aby świadectwo to było wiarygodne. Świadek nie jest wezwany, by mówić o tym, co usłyszał od innych, ale by mówił o tym, czego sam doświadczył, usłyszał, co widział, czego Chrystus dokonał w Jego życiu. Być świadkiem Chrystusa, to znaczy mieć doświadczenie spotkania z Nim w różnych życiowych doświadczeniach: na modlitwie, w dzieleniu się radością i cierpieniem z drugim człowiekiem. Nie ma innego sposobu świadczenia jak tylko mówienie o tym, czego samemu się doświadczyło¹². Uczy Święty Paweł: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10, 17), a „jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (Rz 10, 14-15).

Początkiem przekazywania wiary, dzielenia się wiarą ze swoimi dziećmi jest prośba skierowana przez rodziców o udzielenie im sakramentu chrztu świętego. Chrzest jest tym sakramentem, który otwiera człowiekowi drogę wiary i prowadzi do osobowego spotkania z Chrystusem. Tak o tym pisze papież Franciszek: „Przekaz wiary dokonuje się najpierw przez chrzest... Człowiek otrzymuje w chrzcie także naukę, którą ma wyznawać, oraz konkretną formę życia, która wymaga zaangażowania całej jego osoby i kieruje w stronę dobra. Zostaje przeniesiony do nowego otoczenia, umieszczony w nowym środowisku, nowym sposobie wspólnego działania w Kościele. Chrzest zatem przypomina nam, że wiara nie jest dziełem żyjącej w izolacji jednostki, nie jest aktem, którego człowiek może dokonać, licząc tylko na własne siły, ale musi być ona przyjęta poprzez wejście do wspólnoty kościelnej, przekazującej Boży

¹⁰ Benedetto XVI, *Il custode della vita*, w: *La verità sulla famiglia...*, dz. cyt., s. 41.

¹¹ Por. C. Anderson, J. Granados, *Chiamati all'amore*, dz. cyt., s. 267.

¹² Por. C. i M. C. Volpini, *Tempo di crisi, fame di spiritualità*, „Familia et Vita” 2013, Anno XVII, N. 1-2, s. 129-130.

dar: nikt sam nie udziela sobie chrztu, podobnie jak nikt sam nie rodzi się do życia¹³. Ponieważ sakrament chrztu świętego udzielany jest we wspólnocie Kościoła, to do niego właśnie, do Kościoła, rodzice kierują swą prośbę. Czynią to również w tym celu, by wspólnota ludzi wierzących wspierała ich w wypełnieniu tego tak ważnego zadania, szczególnie w tych momentach i w tych aspektach, kiedy świadectwo ich wiary było jeszcze bardziej autentyczne. „Struktura chrztu przedstawia go, jako odrodzenie, w którym otrzymujemy nowe imię i nowe życie, pomaga nam zrozumieć sens i wagę chrztu dzieci. Dziecko nie jest zdolne do wolnego aktu przyjęcia wiary, nie może jeszcze samo jej wyznawać, dlatego w jego imieniu wyznają ją rodzice i chrzestni... Struktura chrztu uwypatnia doniosłość współdziałania Kościoła i rodziny w przekazywaniu wiary¹⁴.

Miłość Boga jest wylana na nas w sakramencie chrztu świętego, i dlatego rodzina jest powołana i wezwana, by żyć tą jakością miłości, ponieważ sam Chrystus Pan jest Gwarantem, że jest to możliwe dla człowieka. To On ukazuje i gwarantuje, że zanurzony w Jego miłości poprzez sakrament chrztu świętego każdy człowiek jest zdolny do miłości czulej, troskliwej miłosiernej, takiej jak ta, którą Chrystus kocha każdego człowieka¹⁵. Darem tej miłości jest sakrament chrztu, o który rodzice proszą dla swojego dziecka. Darem tej miłości jest późniejsze świadectwo wiary i osobistego spotkania rodziców z Chrystusem ofiarowane dzieciom. W tym kontekście, przywołując słowa św. Augustyna, papież Franciszek podkreśla, że „rodzice są powołani nie tylko do dania dzieciom życia, ale też do prowadzenia ich do Boga, aby przez chrzest odrodziły się jako dzieci Boże i otrzymały dar wiary” (LF 43), i aby ten dar mogły w sobie rozwijać przy pomocy innych. Dar wiary, który jest i powinien być darem miłości, ma też pobudzać do dzielenia się wiarą, o czym przypomina Benedykt XVI: „*Caritas Christi urget nos* (2 Kor 5, 14): miłość Chrystusa wypełnia nasze serca i pobudza nas do ewangelizacji” (PF 7). Miłość Chrystusa, która mieszka w naszych sercach pobudza do dzielenia się nią z innymi, zwłaszcza z tymi, których kochamy.

Benedykt XVI wskazuje, że potrzeba nam dziś większego zaangażowania w dzieło ewangelizacji, w dzieło głoszenia Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, aby na nowo odkryć radość w wierze i odnaleźć entuzjazm w przekazywaniu

¹³ Franciszek, *Lumen fidei*, n. 41.

¹⁴ LF 43.

¹⁵ Por. Benedetto XVI, *La famiglia è un bene necessario per tutti i popoli*, dz. cyt., s. 35.

wiary. Zaangażowanie w to dzieło czerpie moc i siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości (por. PF 7). Przekazywane świadectwo wiary, jako dzieło miłości rodziców względem dzieci powinno być zakorzenione w osobistej przyjaźni z Chrystusem, w kontemplacji Jego Oblicza i Oblicza Ojca. Nabiera ono swoistego znaczenia, kiedy jej wyrazem jest wspólnotowa, ale jeszcze bardziej osobista modlitwa¹⁶, która jest darem miłości człowieka wierzącego kochającemu Bogu. To właśnie Jemu – Bogu, który jest źródłem wszelkiej miłości i wszelkiego dobra należy się nasza przyjaźń, dziękczynienie i uwielbienie za dary miłości, który pozwala nam doświadczać każdego dnia wyrażane także modlitwą. Uczył dalek Benedykt XVI, że języka wiary człowiek uczy się w domowym ognisku, gdzie wiara wzrasta i umacnia się poprzez modlitwę i praktykę chrześcijańskiego życia. Życie pełnią wiary, w jej nowości jest wielkim darem, ale w trudnych chwilach, kiedy wydaje się, że nie widzimy oblicza Boga, trudno jest wierzyć i wiara wymaga wtedy dużego wysiłku¹⁷. To w takich momentach członkowie rodziny poprzez wzajemną modlitwę i ofiarowane gesty miłości winni się wspierać w wierze i miłości do Boga.

Życie wiarą jest życiem w relacji do Boga. Wiara uczy także relacji do drugiego człowieka. „Osoba żyje zawsze w relacji. Pochodzi od innych, należy do innych, jej życie staje się większe w spotkaniu z innymi. Również poznanie siebie, sama świadomość siebie ma charakter relacyjny i jest powiązana z innymi, którzy nas poprzedzili: przede wszystkim z naszymi rodzicami, którzy nam dali życie oraz imię. Sam język, słowa, którymi interpretujemy nasze życie i naszą rzeczywistość, docierają do nas przez innych, są zachowane w żywej pamięci innych. Dzieje się tak również z wiarą, doprowadzającą do pełni ludzki sposób pojmowania. Przeszłość wiary, dzieło miłości Jezusa, które zrodziło w świecie nowe życie, dociera do nas w pamięci innych świadków, jest zachowane i żywe w tym jednym podmiocie pamięci, jakim jest Kościół” (LF 38). Te słowa papieża Franciszka uświadamiają nam nie tylko, jak ważne są relacje międzyludzkie, jak ważne są relacje w rodzinie, ale że te relacje bardzo często zależą od tej pierwszej, podstawowej – relacji człowieka z Bogiem. Opierają się na wierze człowieka, gdyż jak zostało to już powiedziane, wiara

¹⁶ Por. Benedetto XVI, *Quel «sì» reciproco che non può essere revocato*, dz. cyt., s. 18.

¹⁷ Por. Benedetto XVI, *La famiglia è un bene necessario per tutti i popoli*, dz. cyt., s. 36.

jest odpowiedzią na słowo Bożej miłości i wejście człowieka w relację miłości z Bogiem. O tej tak ważnej relacji wiary i miłości w życiu człowieka Benedykt XVI pisał w następujących słowach: „Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak, że jedna pozwala drugiej, by mogła się zrealizować. (...) Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość oblicze zmartwychwstałego Pana. (...) A wiara, która pozwala nam rozpoznać Chrystusa jest tą samą miłością, która pobudza nas, aby spieszyć Jemu z pomocą za każdym razem, kiedy czyni się naszym bliźnim na drodze życia” (PF 14). Wiara i miłość do Boga, oraz miłość rodziców do dzieci sprawia, że z ochotą i radością, mimo trudów dzielą się z nimi swoją wiarą, by dać im to, czego sami doświadczyli w swoim życiu – radość spotkania z Chrystusem i doświadczenie Bożej miłości.

Dzielić się wiarą w rodzinie to odkrywać powołanie do świętości

Nauczanie Kościoła przypomina nam wielokrotnie, że „wszyscy wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą” (CHL 16, por. KK 40, 42). Świętość jest więc powołaniem każdego człowieka, a jak uczy Jan Paweł II „stopień osobistej świętości nie zależy od pozycji zajmowanej w społeczeństwie, ani w Kościele, lecz jedynie od tego, w jakiej mierze człowiek żyje miłością”¹⁸. Możemy powiedzieć, że zależy od wiary człowieka. Im bardziej człowiek w relacji wiary poznaje Boga, Jego wolę i doświadcza Jego miłości, tym jest bliżej „światła, które oświeca życie każdego człowieka”, i tym lepiej rozumie jak urzeczywistnić miłość, której sam doświadcza, i którą ma obdarzać swoich bliźnich.

W czym więc tkwi istota małżeńskiego i rodzinnego powołania do świętości i jej realizacji w życiu? Mówiąc o powołaniu do świętości chrześcijańskich małżonków warto przywołać słowa z encykliki *Casti connubii* papieża Piusa XI, który wskazywał, iż małżonkowie, w jakiegokolwiek są sytuacji i w jakiegokolwiek uczciwej kondycji postanowili spędzać życie, mogą i powinni naśladować najdoskonalszy przykład świętości, dany ludziom przez Boga w osobie naszego Pana Jezusa Chrystusa, i z Bożą pomocą dążyć do najwyższego szczytu chrześcijańskiej doskonałości, której liczne przykłady znajdu-

¹⁸ Jan Paweł II, *Powołanie świeckich do świętości*, w: *Wierzę w Kościół*, Città del Vaticano 1996, s. 379.

jemy w świętych¹⁹. Początkiem wspólnej drogi do świętości dla mężczyzny i kobiety zjednoczonych w sakramencie małżeństwa jest właśnie ten moment, w którym uroczyste przyrzekając sobie „miłość, wierność, i uczciwość małżeńską” sprawują sakrament małżeństwa i wyznają swoją wiarę. Przypomniał o tym papież Benedykt XVI m.in. w swoim przemówieniu podczas modlitw wieczornych w czasie spotkania z rodzinami całego świata w Walencji. Mówił wówczas, że rodzina zbudowana jest przede wszystkim na głębokiej, międzysobowej relacji pomiędzy mężem i żoną, podtrzymywana uczuciem i wzajemnym zrozumieniem. Dlatego otrzymuje ogromną pomoc od Boga w sakramencie małżeństwa, który zawiera w sobie powołanie do świętości. Także dzieci mogą doświadczyć jak najczęściej chwil harmonii i zrozumienia, miłości i wzajemnej troski, ponieważ miłość między rodzicami jest dla dzieci znakiem i świadectwem bezpieczeństwa i uczy ich piękną miłości wiernej i trwałe²⁰. Świadcząc o wzajemnej miłości względem siebie małżonkowie są nie tylko jej świadkami względem dzieci, ale poprzez tę miłość świadczą także o swojej wierze i zaufaniu Bogu, „który jest Miłością”, który połączył ich w sakramencie małżeństwa i poprzez ten sakrament powołał ich do świętości. Powołanie do świętości, które starają zrealizować w codziennym wzrastaniu w miłości poprzez wykonywanie codziennych obowiązków. Sakrament małżeństwa jest właśnie tym sakramentem, wraz z którym małżonkowie „otrzymują moc wypełniania swoich obowiązków małżeńskich i rodzinnych oraz czynienia postępów we wzajemnym uświęcaniu się”²¹ uczył Jan Paweł II.

Rodzina chrześcijańska jest wezwana do osiągnięcia celów, które przed nią stoją, w tym, realizacji powołania do świętości, nie jako czegoś, co jest im narzucone z zewnątrz, lecz jako daru łaski sakramentu małżeństwa, która jest dana małżonkom. Jeśli małżonkowie pozostaną otwarci ciągle na działanie łaski i Ducha Świętego i wzywają Jego pomocy, On nie przestanie udzielać im Bożej miłości, która objawiała się w Chrystusie Jezusie. Obecność Ducha Świętego pomoże małżonkom nie stracić z oczu źródła i wymiaru ich miłości i ich wzajemnego oddania. Będzie wspierał ich także w wypełnieniu ich powołania i we wprowadzeniu w życie tej miłości, która ma swoje źródło w Bogu. Duch Święty wreszcie będzie ożywiał w nich pragnienie świętości

¹⁹ Pius XI, *Casti connubii*, za: CHL 16.

²⁰ Por. Benedetto XVI, *La famiglia è un bene necessario per tutti i popoli*, dz. cyt., s. 34.

²¹ Jan Paweł II, *Małżeństwo w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół*, dz. cyt., s. 146.

i definitywnego spotkania z Chrystusem w domu Jego i naszego Ojca²². Duch Święty ożywia członków rodziny i ich poszukiwania, odpowiada na potrzeby, otwiera nowe wymiary życia. To dzięki działaniu Ducha Świętego prawa i normy, życie wiarą i życie w rodzinie, jako wspólnocie ludzi wierzących, tworzą duchowy wymiar codzienności²³. Działanie Ducha Świętego otwiera także na jutro, pozwala widzieć jutro pełne nadziei.

Otworzyć się na działanie Ducha Świętego i pozwolić Mu działać to przede wszystkim uwierzyć w Jego obecność, o czym uczył Jan Paweł II, kiedy mówił, że „Wiara kształtuje i udoskonala tego ducha prawdy i mądrości oraz pozwala dostrzec odbicie Chrystusa we wszystkim, również w tak zwanych rzeczach doczesnych, które wiara i mądrość pozwalają odkryć w ich relacji do Boga, w którym «żyjemy, poruszamy się i jesteśmy» (Dz 17, 28). Dzięki wierze rozpoznajemy, również w porządku doczesnym, urzeczywistnienie się Bożego planu zbawczej miłości, a we własnym życiu odkrywamy stałą troskę Ojca, objawioną przez Jezusa, wyrażającą się w zaspokajaniu przez Opatrzność ludzkich potrzeb i spełnianiu prośb (por. Mt 6, 25-34). W życiu świeckich taka wizja wiary pozwala widzieć we właściwym świetle codzienne wydarzenia, pozytywne i negatywne, radosne i bolesne, pracę i wypoczynek, myśli i czyny²⁴. Należy podkreślić, że powołanie do świętości małżonkowie, ale też pozostali członkowie rodziny, realizują często w sposób niezauważony, nierozumiani, obcy wielkim tego świata, lecz bliscy kochającemu ich Bogu Ojcu w normalnej codzienności zajęć wypełniających ich życie (por. CHL 17). Wypełniać powołanie do świętości w codzienności życia to znaczy patrzeć na codzienne wydarzenia oczami Ducha Świętego, Jego mocą i z ufnością i wiarą w Jego obecność i działanie. To wierzyć, że pod Jego natchnieniem jesteśmy zdolni by przyjąć to, co „nowe” w życiu, i by nieść tę „nowość” tym, którzy na to czekają²⁵. Nieść nade wszystko nowość wiary. W tym dzieleniu się wiarą istnieje niewątpliwie piękna zależność, o której pisze Jan Paweł II w kwestii wychowania, a mianowicie, że wychowanie jest obustronnym obdarzaniem się człowieczeństwem. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z kolei z sobą przynosi na świat (LdR 16). W tym

²² Benedetto XVI, *Il custode della vita*, dz. cyt., s. 43.

²³ Por. C. i M.C. Volpini, *Tempo di crisi, fame di spiritualità*, dz. cyt., s. 126.

²⁴ Jan Paweł II, *Duchowość świeckich*, w: Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół*, dz. cyt., s. 385-386.

²⁵ Por. C. i M. C. Volpini, *Tempo di crisi, fame di spiritualità*, dz. cyt., s. 129.

procesie wzrostu wiary i dzielenia się wiarą rodzice dzielą się swoją dojrzałą wiarą i spotkaniem z Chrystusem, ukazują dziecku swoją odpowiedź na Słowo, które usłyszeli, a dziecko w „zamian” dzieli się nowością odkrywania Chrystusa i Jego obecności w codziennym życiu. To autentyczne i bardzo często radosne świadczenie i wyrażanie przez dziecko słów o odkrywaniu Chrystusa i drodze do Niego może pozwolić „odświeżyć” też rodzicom ich wiarę, by nie popadli w „rutynę” relacji z Chrystusem, lecz by była to ciągle żywa relacja, a obecność Chrystusa nie była tylko „od święta”.

Według Jana Pawła II w życiu pary małżeńskiej i rodziny można wyróżnić dwa podstawowe aspekty realizacji powołania do świętości: uświęcenie we wspólnocie wiernej miłości i uświęcenie przez płodność, z którą wiąże się zadanie chrześcijańskiego wychowania potomstwa²⁶. Już samo wypełnianie zadania prokreacji przyczynia się do uświęcenia życia małżeńskiego. Miłość małżonków, która nie zamyka się w samej sobie, ale zgodnie z nakazem prawa naturalnego otwiera się na nowe życie, z pomocą łaski Bożej staje się praktyką miłości świętej i uświęcającej, poprzez którą małżonkowie wspomagają wzrost Kościoła²⁷. Każda rodzina powinna wierzyć w miłość Boga, który razem z darem życia, przygotowuje dla każdego swego dziecka środowisko wzrostu wiary i drogę, którą ma iść. Wychowywać dziecko znaczy doprowadzić go do spotkania z Chrystusem²⁸. W encyklice *Lumen fidei*, czytamy, że „wiara jest podobna do drogi, dotyczy ona również życia ludzi, którzy chociaż nie wierzą, pragną wierzyć i nie przestają szukać. W takiej mierze, w jakiej się otwierają szczerym sercem na miłość i wyruszają w drogę z tym światłem, które potrafią dostrzec, już żyją – nie wiedząc o tym – na drodze ku wierze. Starają się działać tak, jakby Bóg istniał, niekiedy dlatego, że jest On ważny, by znaleźć trwałe odniesienia w życiu wspólnym lub są spragnieni światła pośród mroków, albo również dlatego, że dostrzegając jak wielkie i piękne jest życie, intuicyjnie wyczuwają, że obecność Boga uczyniłaby je jeszcze większym” (LF 35). Na tę drogę rodzice wprowadzają swoje dzieci, ale także idą razem z nimi, towarzyszą im, a kiedy dzieci spotkają już osobiście Chrystusa doświadczając Jego miłości, osiągną dojrzałość wiary, wtedy rodzice i dzieci nawzajem będą się wspierać w drodze do Boga. Najważniejsze na drodze wiary jest przede

²⁶ Jan Paweł II, *Apostolstwo małżonków i rodziców*, w: *Wierzę w Kościół*, dz. cyt., s. 454.

²⁷ *Tamże*, s. 456.

²⁸ Por. Ch. Lubich, *L'Evangelizzazione dei figli*, w: Pontificio Consiglio per la Famiglia, *I figli: famiglia e società nel Nuovo Millennio*, Città del Vaticano 2001, s. 123.

wszystkim wyruszenie w nią, bo jak przypomina papież Franciszek: „Kto rusza w drogę, by czynić dobro, już zbliża się do Boga, już jest wspierany Jego pomocą, ponieważ to właśnie siła Bożego światła oświeca nasze oczy, gdy zmierzamy ku pełni miłości” (LF 35).

Powołanie do świętości wypełnia się m.in. przez posługę ewangelizacyjną, której podstawową przestrzenią jest „miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, ludzkie cierpienie” (CHL 23, EN 70). U podstaw powołania do świętości jest wiara człowieka, a „wiara potrzebuje bowiem środowiska, w którym można o niej świadczyć i ją przekazywać, a winno być ono odpowiednie i proporcjonalne do tego, co się komunikuje” (LF 40). Dzieło duchowej i moralnej formacji dzieci uświęca jednocześnie samych rodziców, którzy zaznają dobrodziejstwa odnowy i pogłębienia własnej wiary, jak tego dowodzi doświadczenie wielu chrześcijańskich rodzin²⁹. Dzieci wzrastające w rodzinach, które żyją Ewangelią i dzielą się swoją wiarą, spontanicznie objęte są formacją w mentalności ewangelicznej, która prowadzi ich do spojrzenia na świat i ludzi oczyma Chrystusa. Uczą się dostrzegać ludzi jako członków jednej rodziny dzieci Bożych, i kształtują w sobie hierarchię wartości opartą na Ewangelii, która będzie prowadziła ich przez życie³⁰. „Wiara, która działa przez miłość staje się nowym kryterium inteligencji i działania, które przemienia całe życie człowieka” (PF 6).

Wiara i życie wiarą jest w pewnym sensie dla ludzi mocnych, silnych i odważnych. Jest ona bowiem poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości (LF 53). Mówi papież Franciszek, że „człowiek wierzący przemieniony jest przez Miłość, na którą otworzył się w wierze, a gdy otwiera się na tę ofiarowaną mu Miłość, jego egzystencja wykracza poza własne ramy” (LF 21), a tym samym wkracza w ekonomię Bożej miłości, która sprzeczna jest z wizją świata pełnego miłości egoistycznej. Jednakże życie wiarą i wiara w Jezusa Chrystusa jest drogą do osiągnięcia zbawienia (PF 3). To „wiara w Chrystusa zbawia nas, ponieważ to w Nim życie otwiera się radykalnie na uprzedzającą nas Miłość i przemienia nas od wewnątrz, działa w nas i z nami” (LF 20). Wiara przemienia całą osobę, właśnie w miarę, jak otwiera się na miłość. Dzięki temu zespoleniu wiary z miłością można zrozumieć formę poznania właściwą wierze, jej siłę przekonania,

²⁹ Jan Paweł II, *Apostolstwo małżonków i rodziców*, dz. cyt., s. 457.

³⁰ Por. Ch. Lubich, *L'Evangelizzazione dei figli*, dz. cyt., s. 126.

jej zdolność oświecania naszej drogi. Wiara poznaje w miarę jak jest związana z miłością, bowiem miłość jest światłem. Zrozumienie wiary rodzi się wtedy, gdy przyjmujemy wielką miłość Bożą, która nas przemienia wewnątrz i daje nam nowe oczy, pozwalające widzieć rzeczywistość (LF 26). Ze względu na wiarę, przypomina Benedykt XVI w liście *Porta fidei*, na przestrzeni wieków mężczyźni i kobiety każdego wieku, których imię jest zapisane w Księdze Życia (por. Ap 7, 9; 13, 8), wyznali piękno pójścia za Panem Jezusem, tam gdzie byli wzywani, żeby dać świadectwo swojego bycia chrześcijanami: w rodzinie, w życiu zawodowym, publicznym, w wypełnianiu chryzmatów i posług, do których byli powoływani (PF 13). Trzeba więc i dziś kontynuować to, co przez tyle wieków czynili nasi przodkowie, dawać świadectwo naszej wiary i doświadczenia spotkania z miłością Boga, by pozwolić także innym spotkać Boga, który jest miłością, i który pragnie, by każdy człowiek był zbawiony i szczęśliwy poznawszy prawdę o sobie i Bogu w spotkaniu z Bożym Synem – Jezusem Chrystusem – Miłością Wcieloną.

* * *

W Liście *Porta fidei*, zapowiadającym i otwierającym Rok Wiary, papież Benedykt XVI pisał, że nie tylko ten rok, który jest przeżywany, jako rok wiary, ale również każdy dzień życia człowieka wierzącego to odpowiednia sposobność do wyznawania wiary w Zmartwychwstałego w naszych domach i rodzinach, aby każdy dogłębnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary (por. PF 8). Ponadto tymi słowami wyraził, że rodzinny dom, jest pierwszym i uprzywilejowanym środowiskiem dzielenia się wiarą i dawania świadectwa wiary. Takie rozumienie i wyznawanie wiary potwierdził również papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei*.

Wiara jest towarzyszką życia, która pozwala nam dostrzegać nieustannie na nowo cuda, jakich Bóg dla nas dokonuje. Wiara, nastawiona na uchwycenie znaków czasu w chwili obecnej, zobowiązuje każdego z nas, abyśmy stawali się żywym znakiem obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat potrzebuje dziś szczególnie wiarygodnego świadectwa tych, których umysły i serca są oświecone Słowem Bożym i zdolni są otworzyć serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca (PF 15).

Trzeba wysiłku i zaangażowania wszystkich chrześcijan, szczególnie chrześcijańskich rodzin „żeby świadectwo życia ludzi wierzących było coraz

bardziej wiarygodne” (PF 8) i tym samym, prowadziło do spotkania z Bogiem tych, którzy jeszcze nie uwierzyli, i tych, którzy na drogach wiary się zagubili.

Prawda, jaką przed nami odsłania wiara, jest prawdą skupioną na spotkaniu z Chrystusem, na kontemplacji jego życia, na dostrzeganiu Jego obecności. Zobaczyć zmartwychwstałego Jezusa na własne oczy i uwierzyć, to znaczy przeniknąć w głębię tego, co się widzi, by wyznawać Syna Bożego, siedzącego po prawicy Ojca (LF 30). I jeśli prawdą jest, że mówimy dziś tak wiele o kryzysie człowieka i jego tożsamości, i o kryzysie małżeństwa i rodziny, to jest on konsekwencją kryzysu wiary i miłości. Kryzys miłości i brak prawdziwej miłości w życiu człowieka czynią go słabym w wierze i w działaniu. W konsekwencji kryzys ten winien prowadzić człowieka do szukania odpowiedzi na pytania o duchowość człowieka, duchowość małżeństwa i rodziny. Oznacza to, że człowiek powinien pozostawić przestrzeń, by ogień miłości i wolność Ducha Świętego kierowały naszym życiem, naszymi poszukiwaniami i naszymi wyborami³¹. Oznacza to, że człowiek potrzebuje uwierzyć słowu Boga, który jest miłością, i który tę miłość objawił w swoim Synu, Jezusie Chrystusie.

Fr Mirosław Brzeziński: Sharing faith in a family in order to grow

The faith of a man consists in his personal response to the word, which is addressed to him by God. The final word of God, revealing his love for man, is Jesus Christ. The experience of meeting Jesus introduces a man on a journey of faith and allows him to respond to the love of God with his love and life.

The first environment in which a person can experience faith and encounter the witness of faith is a family home. The couple share their faith since the celebration of the sacrament of marriage, in which they profess their faith and love for Christ as well as discover, in faith, the shared marital vocation to holiness. In faith, they accept children lovingly from God and share their faith and their experience of Christ out of love for the child and for Christ.

The faith lived out together with their children helps them meet their call to holiness, live the love that has its source in God. Authentic witness to the faith in the family can also help others find their way to God, which is the path of faith and love leading to growth.

Keywords: Marriage, family, faith, testimony of faith, vocation, holiness.

³¹ Por. C. i M.C. Volpini, *Tempo di crisi, fame di spiritualità*, dz. cyt., s. 127.

Nota o autorze:

Ks. dr Mirosław Brzeziński – kapłan diecezji łomżyńskiej, adiunkt w Instytucie Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W latach 2003-2010 diecezjalny duszpasterz rodzin, kierownik Poradni Rodzinnej Fundacji *Vitae Familiae*, Opiekun Kościelny Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży, członek Polskiego Stowarzyszenia Familiologicznego. Posługuje w duszpasterstwie rodzin, prowadzi rekolekcje dla małżeństw. Autor wielu artykułów z zakresu teologii małżeństwa i rodziny, przygotowania do małżeństwa, duszpasterstwa rodzin.